00:06 – sierżant Honorata Betlejewska – Pracuję w referacie patrolowym interwencyjnym,

00:08 – posterunkowy Karolina Kowalska Zając- referat patrolowo interwencyjny,

00:10 – jeżeli chodzi o pracę w Policji, pomysł tak naprawdę narodził się będąc młodą osobą i tak naprawdę, odkąd pamiętam zawsze chciałam zostać policjantką,

00:22 – u mnie również pomysł bardziej misji i jakiegoś spełnienia małego marzenia w mojej głowie zaświtał w wieku 16 lat i tak samo chciałam realizować się w tym. Skończyłam liceum o profilu policyjnym, gdzie mogłam bardziej poznać pracę w Policji.

00:46 – aspirant Robert Małecki – wykładowca Szkoły Policji w Słupsku – Egzaminy wstępne do Policji składają się z dwóch etapów. Wiedza ogólna, czyli na temat Konstytucji, Państwa oraz Ustawy o Policji. Druga część, jest to część sprawności fizycznej. Występują tam przewroty w przód, w tył, przeskok przez płotki, rzut piłką, przeskok przez skrzynię oraz bieg wahadłowy. To wszystko ma jako całość i sens logiczny później w praktyce. Mianowicie przenoszenie manekina – jest to przenoszenie człowieka w trakcie kiedy będzie ranny, nieprzytomny, w sytuacja pożarowa, ewakuacja, gdy trzeba wynieść człowieka. Tutaj policjant musi się wykazać siłą i umiejętnościami, żeby przenieść. Potencjalni kandydaci najczęściej nie radzą sobie z rzutem piłką.

01:43 – Ja myślę, że to było wezwanie. To był tak naprawdę ogromny stres, bo tam nie można popełnić błędu. Aczkolwiek, jeżeli osoba jest zawzięta, ambitna to tak naprawdę testy sprawnościowe jak i test wiedzy myślę, że nie będzie stanowił żadnego problemu żeby osiągnąć cel.

02:06 – Szkoła Policji to szkoła życia.

02:09 – Ale też poniekąd życiowa, bo tak naprawdę już w szkole uczymy się dyscypliny, uczymy się tak naprawdę walczyć o swoje marzenia. Tak naprawdę już w szkole poznajemy tę pracę na ulicy, bo są praktyki. Więc to też wpływa na nasze życie.

02:30 – Wiadomo, na początku nigdzie nie jest łatwo. Jeżeli chodzi o pieniądze, przede wszystkim jest to stabilna praca. Możemy liczyć na dodatkowe wynagrodzenia, jak premie kwartalne bądź trzynastkę.

02:48 – Myślę, że chodzi tutaj o taki ciągły rozwój. Nasza formacja umożliwia ciągłe udoskonalanie i poszerzanie swojej wiedzy.

02:57 – Możemy również rozwijać się dalej w tej pracy. Możemy studiować. Pogodzić pracę ze studiami zaocznymi. Tak samo komenda umożliwia nam studiowanie w Szczytnie.

03:14 – Pierwszy dzień jest na pewno taki organizacyjny. Poznajemy całą komendę, poznajemy osoby, pobieramy swoją broń, środki przymusu bezpośredniego i tak naprawdę już tego pierwszego dnia spełniamy swoje marzenia. Ja poczułam wtedy taką dumę i byłam dumna sama z siebie.

03:38 – Jeżeli chodzi o pierwszy dzień to oczywiście osoby tu pracujące pomagały nam zaaklimatyzować się w pracy. Także zawsze możemy liczyć na wsparcie kolegów i koleżanek.

03:52 – Najtrudniejszą interwencją podczas służby miałam taką, gdzie otrzymaliśmy zgłoszenie o osobie, która została ugodzona nożem. Wspólnie z kolegą na miejscu udzielaliśmy pierwszej pomocy. Niestety osoba zmarła na naszych rękach. To było dla mnie bardzo wielkie przeżycie. Tak samo później rozmowa z rodzicami tej osoby. Myślę, że w pewien sposób po tej interwencji stałam się silniejsza jako kobieta.

04:25 – Dla mnie najtrudniejsze interwencje to są takie, kiedy w grę wchodzi małe dziecko. Kiedy widzimy tę krzywdę. Chyba najgorsze interwencje to takie zwykłe, wydaje nam się, że zwykłe interwencje, kiedy ta przemoc dotyka kobiet, które nie są w stanie wziąć swojego życia w swoje ręce i walczyć o siebie.

04:50 – Jeżeli chodzi o interwencje, po której poczułam się lepiej, to była interwencja, gdzie była próba samobójcza. Po rozmowie z tą osobą i później ta osoba rozmawiała z psychiatrą, po jakimś czasie tę osobę spotykam na ulicy i która dziękuje mi. Widzi mnie, mówi do mnie dzień dobry i dziękuje, że pani była, że panie ze mną rozmawiała. Także to jest bardzo dobre uczucie. Ja przede wszystkim jestem dumna ze swojego zawodu.

05:27 – Ja również. Rozpiera mnie każdego dnia duma, że jestem w tym miejscu, w którym jestem. To, że codziennie zakładam mundur. To, że mogę komuś pomóc, służyć radą, że mogę zrobić coś dobrego dla ogółu, że jestem potrzebna. Myślę, że jest to wspaniałe uczucie. Oczywiście mamy życie prywatne po służbie. Mamy swoje życie rodzinne. Mamy czas na wychodzenie do kina, na pójście na zakupy, żeby wyjechać na wycieczkę. Mamy czas żeby uprawiać sport. Mamy czas na to, żeby przeczytać książkę, wypić dobrą kawę, ale także mamy czas na to, żeby udzielać się społecznie czytając chorym dzieciom książki w szpitalu, czy też oddając krew.

06:15 – Moim głównym zainteresowaniem jest sport, siłownia. Jestem również trenerem personalnym.

06:22 – Tutaj chciałyśmy też dodać, że praca też nam pozwala zawierać jakieś znajomości, przyjaźnie. Często też z Honoratą przychodzimy tutaj na siłownię, razem ćwiczymy, motywujemy się też i wspieramy.

06:39 – Jeśli chodzi o mnie, to uprawiałam kiedyś „smocze łodzie”.

06:44 – Jeżeli chodzi o mnie, to głównie bieg, tak samo gry zespołowe, piłka nożna, rugby i koszykówka.

06:54 – Myślę, że jesteśmy bardzo dobrym przykładem wstąpienia do Policji. Jak widzicie, jesteśmy zwykłymi kobietami, które gonią za swoimi marzeniami, które chcą się realizować, które mają chęć i zapał do rozwoju.

07:09 – Zapraszamy w szeregi Policji. Marzenia się spełniają.

07:16 – Materiał zrealizowano przy współpracy Komendy Powiatowej Policji w Starogardzie Gdańskim. Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone. Piotr Pielecki i Marek Duzowski.